

**Radja Nainggolan udzielił wywiadu portalowi Fanpage. Były pomocnik Giallorossich poruszył w nim również kwestie związane z Romą. Oto kilka z jego wypowiedzi.**

### **Jakie są twoje doświadczenia z pracy w Romie**

- Roma była najjaśniejszym punktem w mojej karierze. To właśnie tam odczuwałem największe emocje. Z ludzkiego punktu widzenia trudno było mi odejść, ponieważ byłem bardzo przywiązany do klubu. W życiu trzeba dokonywać wyborów. Z perspektywy czasu uważam jednak, że był to zły wybór, ponieważ zbudowałem wspaniałe relacje z Rzymem. W Interze zaczęło się dobrze, skończyło źle. Jednak ja nie jestem z tych, co chrzanią i jeśli w danym momencie uważałem, że muszę coś powiedzieć, to mówiłem tak jak było.

### **W Nerazzurri przeszedłeś od Spallettiego, z którym w Romie miałeś występy na poziomie czołowego europejskiego pomocnika, do Conte, z którym nie poszło Ci najlepiej**

- Nie miałem żadnych problemów z Conte. Staraliśmy się znaleźć swoją przestrzeń, a on dokonał innych wyborów, co szanuję. Łatwo jest powiedzieć: "Nie gram, trener nie jest dobry". Dla mnie Conte to ważny trener, nie bez powodu przywrócił Interowi Scudetto. Dokonałem wyboru i wróciłem do Cagliari, gdzie zawsze czułem się jak w domu. Po moim powrocie pod koniec pierwszej połowy sezonu zajęliśmy trzecie miejsce. Niestety nie udało nam się go utrzymać.

### **Allegri, Spalletti, Rudi Garcia, Conte. Miałeś wielu ważnych trenerów.**

- Dla mnie każdy trener coś ci daje. Miałem też Pioliego i Iachiniego, którzy bardzo dobrze przygotowywali mecze. Być może trochę staroświecko... Zasadniczo uważam, że każdy trener jest ważny, jeśli tylko nauczy cię czegoś nowego.

### **W ostatnim meczu Napoli Spallettiego i Roma grały przeciwko sobie.**

- Myślę, że Roma zasłużyła na ten remis. To był wyrównany mecz, w którym Napoli objęło prowadzenie po głupim karnym. Nie sądzę, by Lozano mógł strzelić bramkę z tego miejsca. Jednak potem Roma odrobiła straty i wywiozła zasłużony punkt.

### **Czy w Neapolu jest tak samo trudno wygrać jak w Rzymie?**

- Są to dwa bardzo podobne, pasjonujące miejsca, gdzie oczekiwania są ogromne. W takich miejscach powinno się marzyć w ciszy. Potrzeba większej równowagi. Inaczej presja staje się zbyt ciężka. Na przykład, ja akceptowałem żarty i śmiałem się z nich. Jednak inni gracze brali je za bardzo do siebie.

### **Czy w 2014 roku wolałeś Romę od Napoli wyłącznie ze względów finansowych?**

- Nie tylko z powodu pieniędzy. Wiesz, jak to jest, kiedy jesteś bardzo przywiązany do klubu, to oczywiście coś cię warunkuje. Powiedzmy sobie jasno: zarówno Napoli, jak i Roma to dwa piękne miejsca, najważniejsze pod względem kibicowskim we Włoszech. Pomyślałem, że lepiej będzie przejść do Romy z szacunku dla kibiców Cagliari.

**W Romie, pod wodzą Spallettiego, miałeś najlepszy sezon w swoim życiu, jeśli chodzi o strzelanie bramek, grając praktycznie przed bramką.**

- Tak, powiedzmy, że Spalletti był przyzwyczajony do gry z trequantistą pokroju Tottiego, podczas gdy dziś robi to z Zielińskim, który ma o wiele więcej jakości niż ja. Ze mną było inaczej, ponieważ w tym przypadku to ja jako pierwszy naciskałem wraz ze środkowym napastnikiem. W tamtym roku zanotowaliśmy najlepszy wynik punktowy Romy w Serie A, więc nie wszystko było złe....

**Czy czułeś się najlepszym pomocnikiem w lidze w tamtym okresie?**

- Miałam dużą konkurencję. Grali ze mną tacy piłkarze jak Pjanic, Hamsik, De Rossi i Strootman. Hamsik był imponujący, jeśli chodzi o strzelanie bramek. Zdobywał ich 15 w sezonie, pasował do nas lepiej niż ja i do tego wykonywał rzuty karne. Kiedy udało mi się zastąpić Tottiego i De Rossiego? (śmiech). Zawsze mówiłem, że jestem innym zawodnikiem, ponieważ sprawiam, że inni grają lepiej, pracuję nad tym, aby wydobyć z innych to, co w nich najlepsze. Dla mnie najważniejsza jest zawsze drużyna.

**To niewiarygodne, że Roma jeszcze nic nie wygrała...**

- Gdyby tamta drużyna Romy zmierzyła się z dzisiejszym Juve, być może mielibyśmy szansę. Ale w tamtych latach Juve było niepokonane. Dziś są nadal silni, ale w tamtych latach byli niszczycielscy.

**Jedną z twoich najlepszych cech były strzały z dystansu. Czy kiedykolwiek rywalizowałeś z Tottim na treningu?**

- (śmiech) Czasami mogłem z nim nawet wygrać kilka razy, ale na koniec zawsze strzelał najlepszą bramkę. Francesco ma technikę strzału, która do dziś robi wrażenie - na niektórych filmach widać, jak strzela z połowy boiska w dokładnie wybrane przez siebie miejsca... Jego strzały na zawsze pozostaną w pamięci. Różnica między mną a nim polegała na tym, że on miał wrodzony talent, podczas gdy ja rozwijałem swój talent z czasem.

Autor: zarebski ng